

Pocztówka zawsze ma ambicje zastąpienia nas we wszystkim, w czym tylko zdoła. I ten cel przyświecał producentom pocztówek z przełomu XIX i XX wieku. To właśnie dobrze się sprzedawało.

Karta pocztowa ilustrowana nadzwyczajnie nadawała się do skrótowego przedstawiania każdej sytuacji, o której chcielibyśmy zawiadomić adresata. Ponieważ początkowo cały rewers zarezerwowany był dla adresu, producenci kart ilustrowanych starali się o to, by nadawca nie musiał nic, albo prawie nic, na karcie pisać. Często na awersie wokół obrazka, lub nawet w środku, zostawiano specjalne niewielkie puste miejsce, na którym nadawca się tylko podpisywał, lub przysyłał bardzo krótką wiadomość.

Jedną z najpowszechniejszych wiadomości na pocztówce jest po prostu informacja: „jestem tutaj”. A mogą być wszędzie. Zwłaszcza na pocztówce. Najbardziej wszystkim znane są tak zwane z niemiecka „grusy”. Przecież to uzdrowiska i hotele miały największy interes w tym, by rozpowszechniano ich sielski wizerunek. W dodatku, by wysłać kartkę z pozdrowieniem z jakiejś miejscowości nie trzeba było w niej dłużej przebywać, wystarczyło kupić na stacji.

Pocztówka, która nienawidzi niedomówień, bardzo dokładnie usiłuje adresata zawiadomić, gdzie się

MAŁGORZATA
BARANOWSKA

Jestem tutaj

akurat nadawca znajduje. W swoim symbolicznym języku na pewno wybierze coś najbardziej jednoznacznego, znanego, by nikt niczego nie pomylił. Jeżeli na początku XX wieku chcielibyśmy zawiadomić kogoś, że np. wyjeżdżamy właśnie z Paryża, wcale nie musielibyśmy trudzić się pisaniem tej wiadomości. Moglibyśmy kupić odpowiednią pocztówkę z gotowym nadrukiem: „Wyjeżdżam z Paryża. Przesyłam wyrazy przyjaźni” i z zostawionym miejscem na pod-



Fotografia zrobiona na dachu katedry w Mediolanie z drukowanym napisem: „Milano. Il Duomo (Dettaglio)” i ze stemplem z pozdrowieniem z dnia 17 sierpnia 1908

pis. A gdybyśmy chcieli udać się np. do Viviez, tam dostalibyśmy pocztówkę z napisem „Przybywam do Viviez i witam”. Żeby nikt nie miał wątpliwości, że chodzi tu o podróżowanie, widzimy na takich pocztówkach pociąg, z którego wychyla się odpowiedni podróżny (kobieta albo mężczyzna). Żebyśmy się mimo wszystko nie pomylili co do miejsca, skąd dostajemy kartkę, pociąg gotów przejechać w Paryżu przez środek placu Concorde. Czy może być jaśniej przedstawiona informacja: „jestem tutaj” albo „byłam tutaj”. W końcu pocztówka stworzona jest do przekazywania takich wiadomości.

Producent przewidywał wszelkie możliwe sytuacje. Co będzie, gdy marynarz zechce wysłać pocztówkę ze swoim adresem (portem?). W końcu zresztą każdy, każda może posłać kartkę z marynarzem. Kapitalne, że rysownik tak się zapędził, iż nie tylko na pocztówce umieścił statki, ale i samolot. A żeby było już naprawdę wszystko, statki są naraz parowcami i żaglowcami. Naprawdę chodziło jedynie o adres, o to, gdzie nadawca przebywa, co nie wymagało żadnych konfabulacji. Ale bez tego byłoby znacznie mniej ładnie.

Są miejsca, które same w sobie mają coś cudownego, tajemniczego i sławnego. Skoro większość ludzi podróżujących po Europie bez trudu rozpozna charakterystyczną sylwetkę mediolańskiej katedry, to dlaczego by się nie wdrapać na jej dach, nawet będąc dużej tuszy i w ciężkim mieszczańskim ubraniu. Nie wystarczy tam być, dobrze jeszcze zdobyć odpowiedni stempel z pozdrowieniem i z datą.

Pocztówka chętnie uwzględnia także miejsca, w których znaleźliśmy się z powodu wyższej konieczności, zwłaszcza, jeśli są to wojenne okopy, pojazdy pancerne, pola bitew. Gotowa jest także ukazać to miejsce, do którego tęskni wędrowiec mimo woli. Na pewnej pocztówce widzimy żołnierza stojącego w zimowym krajobrazie a w chmurach rodzinę w ciepłym kręgu światła. Drukowany podpis:

Samotny ja tu stoję,
przy was są myśli moje..... [wielokropek
dopisany atramentem]

To kartka ze znaczkiem austriackim z dnia 8 I 1916 roku, adresowana do dwóch panien i pod-

pisana przez jakiegoś Bronisława, który na rewersie zadaje pytanie: „«Gdzie myśli Wasze?» ośmiela się zapytać szczerze życzliwy Bronisław”.

Skrajnym przypadkiem zawiadomienia „jestem tutaj”, takiego w dodatku, którego „podmiot” nie może sam się zająć przekazaniem nam stosownej wiadomości, wydaje się pocztówkowe zawiadomienie o narodzinach dziecka z miejscem na wpisanie danych. „Jest tutaj – na świecie i teraz już nie możecie jego bytności tutaj pominąć” mówi pocztówka.

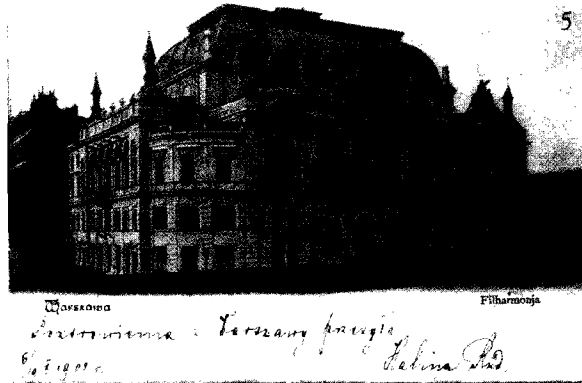
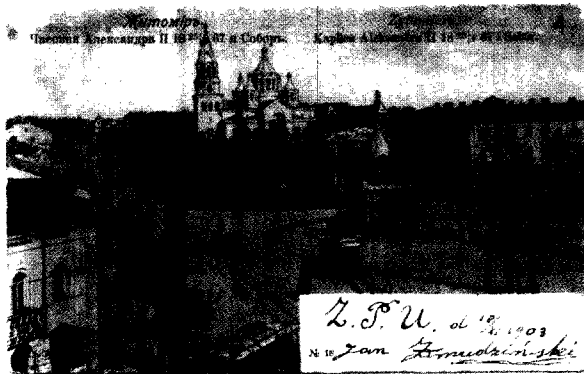
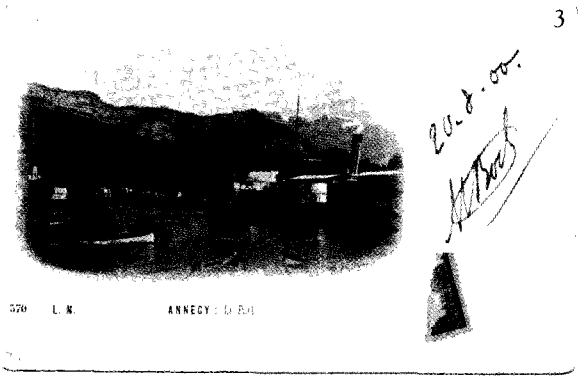
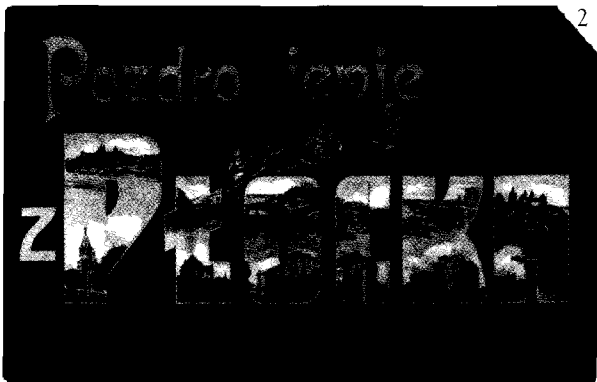
Motyw „jestem tutaj”, to jeden z liczniejszych motywów pocztówki, jeden z najprostszych, najbardziej zrozumiałych i pewnych (?). Gdyby nie to, że nawet ta prosta sytuacja może się okazać dziwnie niepewna, umowna, zmistyfikowana. Oto fragment z *Wieśniaka paryskiego* Louisa Aragona, rozdział *Pasaż Opery*: „Chciałem uzyskać wiadomość, czy istnieje jeszcze na jego terenie osobliwa instytucja, która podejmowała się nadawania listów w którymkolwiek punkcie globu i przesyłania ich na dowolny adres, co pozwalało odbywać zmyśloną podróż, na Daleki Wschód na przykład, nie opuszczając nawet na chwilę dalekiego zachodu tajemnej przygody. Nie sposób się dowiedzieć, dozorca nigdy nie słyszał o czymś podobnym... Ale ostatecznie co może wiedzieć dozorca? Kto wie zresztą, czy nie minęło więcej niż dwadzieścia lat od czasu, gdy Valery używał takich podstępów”¹.

W wiele lat później okazało się, że Marlena Dietrich pod koniec życia ukryta przed światem w mieszkaniu w Paryżu, niedaleko Pól Elizejskich, używała tego samego sposobu, by zmylić swych korespondentów.

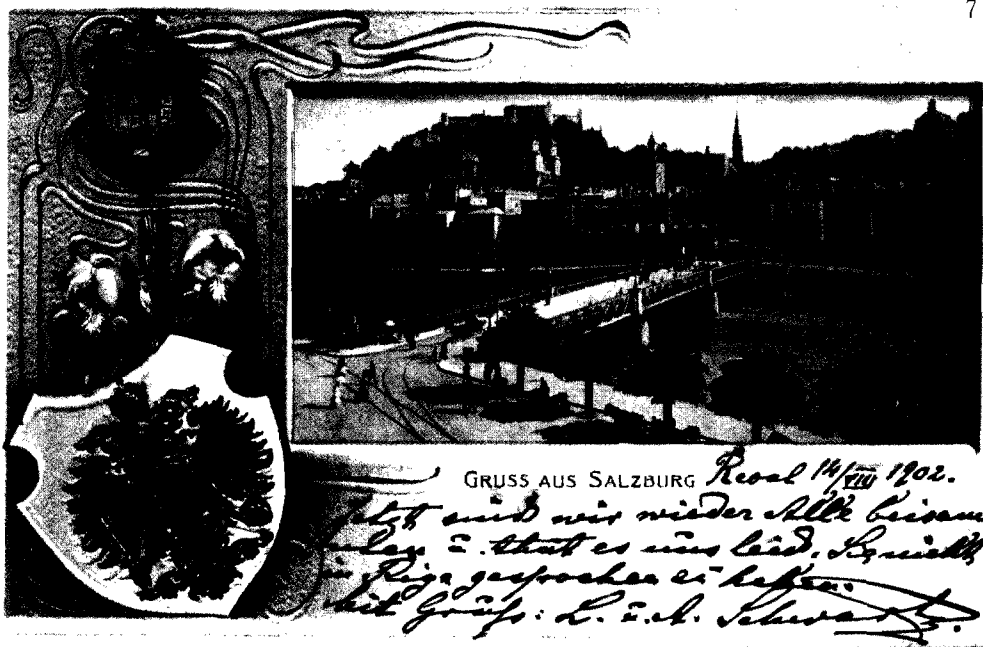
Oczywiście pocztówka znalazłaby sposób, żeby wyrazić również taką sytuację. Ale jak, tego się już nie dowiemy.

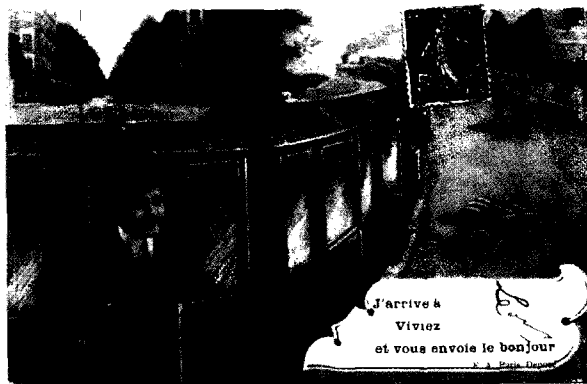
Przypisy

¹ Louis Aragon, *Wieśniak Paryski*, przeł. Artur Międzyrzecki, Warszawa 1971, s. 24

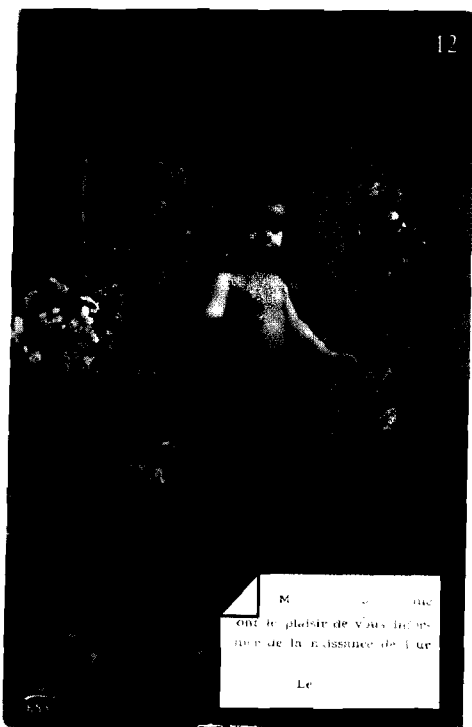


2. Poczta z roku 1921
3. Poczta z miejscem na korespondencję na awersie z roku 1900, wykorzystana jedynie dla daty i podpisu, i widocznie podarowana jako prezencik, albo po prostu zachowana na pamiątkę pobytu w Annecy. Widać, że ktoś tu podpisany przyjmował założenie, że pocztówka „sama mówi”
4. Poczta z Żytomierza z roku 1903
5. Na pocztówce z Warszawy z roku 1902 nadawczyni dodała pozdrowienie, najczęstszy na świecie tekst użytkowników pocztówek
6. Pozdrowienia z Łódź z roku 1899
7. Pozdrowienia z Zaldzburga z roku 1902





Samotny ja tu stoję,
przy was są tylko moje...



8. Napis głosi: „Wyjeżdżam z Paryża i przesyłam wyrazy przyjaźni”. Pocztówka z okresu po roku 1904
9. Napis: „Przybywam do Viviez i witam”. Pocztówka z roku 1911
10. Napis: „Mój adres”. Wyd. J. Nozais, Edit. 18, Avenue du Côteau (Tenue Bourchaud). Nantes. Niezapisana pocztówka z okresu po roku 1904.
11. A. Setkowicz pinx. Wydawnictwo Salonu Malarzy Polskich w Krakowie. Pocztówka z roku 1916
12. Napis na pocztówce: P... z żoną mają przyjemność poinformować o narodzinach ich..... Dnia.....